



CENTRUM BADANIA OPINII SPOŁECZNEJ

SEKRETARIAT
OŚRODEK INFORMACJI

629 - 35 - 69, 628 - 37 - 04
693 - 46 - 92, 625 - 76 - 23

UL. ŻURAWIA 4A, SKR. PT.24
00 - 503 W A R S Z A W A
TELEFAX 629 - 40 - 89

INTERNET

<http://www.cbos.pl>

E-mail: sekretariat@cbos.pl

BS/117/2004

PREFERENCJE PARTYJNE W LIPCIE

KOMUNIKAT Z BADAŃ

WARSZAWA, LIPIEC 2004

PRZEDRUK MATERIAŁÓW CBOS W CAŁOŚCI LUB W CZĘŚCI ORAZ WYKORZYSTANIE DANYCH EMPIRYCZNYCH
JEST DOZWOLONE WYŁĄCZNIE Z PODANIEM ŹRÓDŁA

Udział w wyborach parlamentarnych, gdyby odbywały się one w lipcu¹, zapowiedziało zaledwie 40% ankietowanych, a trzeba przypomnieć, że rzeczywista frekwencja wyborcza jest zazwyczaj dużo niższa od deklarowanej. Nigdy dotąd poziom deklaracji uczestnictwa w wyborach nie był tak niski. Od czerwca, kiedy to bezpośrednio po wyborach do Parlamentu Europejskiego po raz pierwszy zarejestrowaliśmy bardzo duży (8-punktowy) spadek odsetka badanych zamierzających - według własnych deklaracji - wziąć udział w wyborach parlamentarnych, do lipca ich liczba zmalała o kolejne 4 punkty. Jednocześnie do nienotowanego dotychczas poziomu wzrósł odsetek osób z góry odmawiających udziału w tym głosowaniu. W lipcu - po raz pierwszy w historii naszych badań - liczba ankietowanych, którzy z całą stanowczością twierdzą, że nie pójdą głosować (43%), okazała się większa niż liczba zapewniających o zamiarze uczestnictwa w wyborach parlamentarnych.

Można zatem mówić o nasilaniu się zaobserwowanych już w ubiegłym miesiącu tendencji, z jednej strony do narastającego zniechęcenia Polaków do polityki jako takiej, co przekłada się coraz silniej na odmowę udziału w procedurach demokratycznych, z drugiej zaś do zmian w obrębie obowiązujących w tej sferze norm - aprobowanych zachowań społecznych, według których nieuczestniczenie w wyborach traktowane jest jako coś niewłaściwego lub wręcz nagannego.

Dodatkowo poziom prawdopodobnej absencji wyborczej wzmacnia fakt, że wzrósł odsetek osób deklarujących udział w wyborach, ale niemających sprecyzowanych sympatii partyjnych. Obecnie 18% potencjalnych uczestników wyborów (o 5 punktów więcej niż w czerwcu) nie wie, na kogo oddałoby swój głos.

¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (170) przeprowadzono w dniach 9-12 lipca 2004 roku na liczącej 920 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych Polaków.

Tabela 1

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu i Senatu, to na kandydatów której partii lub ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w tych wyborach?											
	XI	XI/XII	XII	I	II	II/III	III	IV	V	VI	VII
	2003			2004							
	w procentach										
Trudno powiedzieć	23	22	26	21	21	20	20	24	21	13	18

W lipcu największym poparciem społecznym cieszy się PO, na którą chce głosować 29% badanych wybierających się na wybory i mających sprecyzowane preferencje partyjne. Od ubiegłego miesiąca notowania tej partii w zasadzie się nie zmieniły (1-punktowy wzrost poparcia mieści się w granicach błędu statystycznego). Na drugim miejscu, z takim samym wynikiem jak w czerwcu, plasuje się LPR, którą popiera 16% potencjalnych uczestników wyborów. Lipiec jest zatem już drugim miesiącem utrzymywania się wysokich (najwyższych z dotychczasowych) notowań tej partii. Do poziomu sprzed wyborów do Parlamentu Europejskiego powróciło poparcie dla PiS. W stosunku do czerwca liczba zwolenników tej partii wzrosła o 4 punkty - obecnie opowiada się za nią 14% potencjalnych uczestników wyborów mających ukształtowane preferencje. Od dwóch miesięcy na relatywnie niższym poziomie, jak na dotychczasowe notowania tej partii, utrzymuje się natomiast poparcie dla Samoobrony. Gdyby wybory odbywały się w lipcu, partia Andrzeja Leppera mogłaby liczyć na 13% głosów. Jeszcze w maju do jej zwolenników zaliczał się co piąty zadeklarowany wyborca o sprecyzowanych sympatiach partyjnych, w porównaniu zaś z okresem, kiedy miała najlepsze notowania (w marcu br.), popiera ją obecnie o połowę mniej osób.

Wyraźnie mniejszym poparciem niż czołówka rankingu cieszą się pozostałe liczące się na scenie politycznej ugrupowania. Na PSL chciałoby obecnie głosować 6% badanych wybierających się na wybory i mających sprecyzowane preferencje. Na granicy 5-procentowego progu wyborczego utrzymuje się poparcie dla SLD. W stosunku do czerwca notowania obu tych partii nieznacznie się pogorszyły - minimalnie zmniejszyła się (o 1 punkt) liczba zwolenników PSL, a poparcie dla SLD zmalało o 2 punkty. Gdyby wybory odbywały się w lipcu, szanse na miejsce w parlamencie miałyby jeszcze Unia Wolności, na którą głosowałoby 5% potencjalnych wyborców (o 2 punkty więcej niż w czerwcu). Poniżej

5-procentowego progu w dalszym ciągu kształtuje się natomiast poparcie dla SdPI (4%). Na jeszcze mniej głosów mogłaby liczyć KPEiR (3%) oraz UP, za którą opowiada się obecnie zaledwie 2% badanych wybierających się na wybory i mających sprecyzowane preferencje.

Tabela 2

Gdyby w najbliższą niedzielę odbywały się wybory do Sejmu i Senatu, to na kandydatów której partii lub ugrupowania głosował(a)by Pan(i) w tych wyborach?	Odpowiedzi osób deklarujących wzięcie udziału w potencjalnych wyborach i mających sprecyzowane sympatie polityczne*							
	I 2004	II 2004	II/III 2004	III 2004	IV 2004	V 2004	VI 2004	VII 2004
	w procentach							
Platforma Obywatelska RP	29	31	29	27	29	26	28	29
Liga Polskich Rodzin	10	8	9	7	6	7	16	16
Prawo i Sprawiedliwość	13	10	10	15	9	13	10	14
Samoobrona RP	11	18	23	24	24	20	13	13
Polskie Stronictwo Ludowe	6	5	7	4	5	8	7	6
Sojusz Lewicy Demokratycznej	17	18	11	10	6	5	7	5
Unia Wolności	3	2	1	2	2	3	3	5
Socjaldemokracja Polska	-	-	-	-	7	5	4	4
Krajowa Partia Emerytów i Rencistów	1	2	2	2	1	3	3	3
Unia Pracy	4	3	3	3	4	3	4	2
Unia Polityki Realnej	0	1	1	0	1	2	1	1
Inne	1	2	1	1	3	1	1	2
N=	464	402	617	426	396	410	367	299

* **Uwaga:** W tabeli nie uwzględniono odpowiedzi „trudno powiedzieć”. Wielkość poparcia dla poszczególnych ugrupowań jest procentowana do tej grupy wyborców, którzy po pierwsze - chcą uczestniczyć w wyborach, po drugie - wiedzą, na kogo będą głosować.

★

★

★

Lipiec przyniósł potwierdzenie zaobserwowanych w ubiegłym miesiącu niepokojących - z punktu widzenia legitymizacji systemu politycznego - zjawisk w postawach politycznych Polaków. Narastający od dłuższego czasu krytycyzm i zniechęcenie do polityki i polityków jeszcze wyraźniej niż w czerwcu skutkuje demonstracyjnie okazywaną niechęcią do uczestnictwa w wyborach. Niska frekwencja w wyborach do Parlamentu Europejskiego była najwyraźniej katalizatorem ułatwiającym ujawnianie prawdziwego stosunku części

obywateli do sfery polityki, w tym wyborów. W lipcu - po raz pierwszy w historii naszych badań - liczba Polaków jednoznacznie odrzucających udział w wyborach jest większa niż odsetek zadeklarowanych wyborców, którzy przesądzą o składzie Sejmu. Taki układ z pewnością nie przyczyni się do wzmocnienia, i tak już niewielkiego, autorytetu parlamentu.

Utrzymuje się ukształtowany po wyborach do Parlamentu Europejskiego układ preferencji partyjnych. Nadal największym poparciem cieszy się Platforma Obywatelska, dobre notowania ma również LPR, przy jednoczesnym słabym wyniku Samoobrony. Jedynym ugrupowaniem, którego notowania w stosunku do ubiegłego miesiąca znacząco się poprawiły, jest PiS.

Opracowała
Agnieszka CYBULSKA